

Jak przygotować dziecko do przedszkola?

Kiedy przychodzi ten moment, każdy rodzic zastanawia się, jak najlepiej przygotować swój największy skarb do tej ogromnej zmiany w życiu. Możesz pomóc dziecku w czasie pierwszych dni w przedszkolu, ale trzeba do tego podejść optymistycznie i zacząć przygotowania najlepiej już w czasie wakacji.

Wybierzcie wspólnie dzień, w którym pierwszy raz pójdziecie do przedszkola. Przyjrzyjcie się budynkowi, policzcie okna, przeczytajcie tabliczkę przed wejściem, pobiegajcie w przedszkolnym ogródku. Drugiego dnia wejdźcie do środka, obejrzyjcie przestronne sale, kolorowe kącki, porozmawiajcie z panią. Może będzie to wychowawczyni – maluch miałby wtedy szansę „oswoić się” z tak ważną osobą w jego życiu.

Tydzień przed - zakupy

Skróćcie sobie oczekiwanie konkretnymi przygotowaniami - koniecznie wspólnymi. Poszukajcie w sklepach kapci w ulubionym kolorze przyszłego przedszkolaka. A może uszyjesz mu własnoręcznie worek z materiału, który sam wybierze?

W przeddzień - pakowanie

W przeddzień wieczorem przygotuj wszystko, co potrzebne. Pozwól dziecku wybrać ubranie. Powiedz, jak będzie wyglądał jutrzejszy dzień i kiedy po nie przyjdiesz. Nie mów, że niedługo, bo to dla dziecka pojęcie abstrakcyjne. Powiedz konkretnie, że po spacerze, czy obiedzie.

Pierwszego dnia nie zostawiaj dziecka zbyt długo. Najlepiej jeśli to będą dwie, trzy godziny.

Ranek - bez pośpiechu

Rano wstańcie z lekkim zapasem, żeby się nie spieszyć, i zjedzcie niewielkie śniadanie. Wychodząc, nie zapomnijcie zabrać zapasowej bluzeczki oraz dwóch par majtek, spodenek i skarpetek na zmianę.

Weźcie również ukochaną przytulankę, która w trudnych momentach będzie dziecku przypominała dom.

Pierwsze rozstanie

W szatni rozbierz malucha i wejdź z nim do sali. Pobądź chwilę, a potem powiedz dziecku, że musisz wyjść. Przypomnij mu, że wrócisz po obiedzie, czy spacerze. Przygotuj się na to, że rozstanie będzie przykre. Maluch może kurczowo trzymać się ciebie, płakać, krzyczeć, choć na szczęście nie zawsze wygląda to tak dramatycznie. Jeśli się jednak zdarzy, poproś o pomoc panią. Ona utuli dziecko i zapewni, że wkrótce po nie wrócisz.

Pierwsze tygodnie - adaptacja

Kolejne dni mogą się okazać trudniejsze niż ten pierwszy. Maluch wie już, co go czeka, ale wcale mu się to nie podoba. Rozstania wciąż są trudne.

Nie odprowadzaj go w ostatniej chwili, kiedy zostało ci tylko piętnaście minut na dojazd do pracy. Powinien mieć trochę czasu na pożegnanie się z tobą. Jeżeli nie możesz wejść z nim do sali, posiedźcie razem przez kilka minut w szatni, poprzytulaj go, pozwól popłakać, a potem przekaż wychowawczyni, pożegnaj się i wyjdź. Staraj się nie przeciągać zbytnio pożegnań. Czasem nieuchronne jest przytrzymanie dziecka, które krzyczy, wrywa się i płacze. Doświadczenie uczy, że z całą tą trudną sytuacją lepiej sobie radzi tata, a i dziecko bardziej bezboleśnie się z nim rozstaje.

Pierwsze tygodnie - oswojenie się

Jeśli to możliwe, w pierwszych dniach odbieraj dziecko już po trzech-czterech godzinach. Nie chodzi tylko o skrócenie rozłąki, ale również o to, że małe dziecko szybko się męczy, zwłaszcza wtedy, kiedy ma dużo nowych wrażeń i doświadczeń. Do tak dużej zmiany warto więc przyzwyczajać przedszkolaka powoli.

Uwaga! Nie spóźniaj się z odbieraniem - jeżeli obiecałaś, że przyjdiesz po obiedzie, dotrzymaj słowa. Maluchowi łatwiej będzie znieść rozłąkę, jeśli będzie miał pewność, że po obiedzie się skończy.

Pierwsze miesiące - przyzwyczajenie się

Choć może we wrześniu trudno ci w to uwierzyć, ale większość dzieci po kilku tygodniach przyzwyczaja się do rozłąki i ich protesty słabną. Nie ma już łez w szatni i krzyków w sali. Jeśli

adaptacja przebiega pomyślnie, zgodnie z potrzebami dziecka, już wkrótce może pojawić się w jego życiu pierwsza przyjaźń i pierwszy (po mamie i tacie) idol, czyli pani z przedszkola...